Kraków na widelcu naszych czeskich sąsiadów

2026-06-10

***„Polacy kochają dobre jedzenie”* – pisze Kristina Zábrodská na łamach jednego z popularnych czeskich portali kulinarnych "Apetit", zapraszając swoich rodaków na kulinarny weekend w stolicy Małopolski.**

Kraków od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję jednego z najciekawszych punktów na gastronomicznej mapie Europy Środkowej. Potwierdzeniem tego jest najnowsza publikacja w popularnym czeskim portalu kulinarnym „Apetit”. Dziennikarka Kristina Zábrodská odwiedziła stolicę Małopolski w ramach wizyty studyjnej zorganizowanej przez Wydział ds. Turystyki, we współpracy z Zagranicznym Ośrodkiem Polskiej Organizacji Turystycznej w Pradze. W swoim reportażu zabiera czytelników w podróż po smakach Krakowa, skupiając się na miejscach, z których słynie kulinarny Kraków.

Stary Kleparz: Tradycja, która przyciąga każdego

Głównym bohaterem artykułu stał się plac targowy Stary Kleparz, działający nieprzerwanie od XIV wieku. Autorka zwróciła szczególną uwagę na fascynujący, unikalny charakter placu, gdzie tradycja płynnie miesza się z nowoczesnością. Szczególnie poleca odwiedzić to miejsce wczesnym rankiem, by na własne oczy zobaczyć budzące się do życia targowe kulisy i poczuć autentyczną atmosferę spotkań mieszkańców z lokalnymi dostawcami. Podkreśla także obecność nowoczesnych kawiarni i winiarni, które idealnie wkomponowały się w historyczną przestrzeń.

Kultowy przysmak przy Hali Targowej

Czeska dziennikarka nie ominęła również innej krakowskiej legendy. W artykule sporo miejsca poświęciła kultowej kiełbasie z Niebieskiej Nyski. Tradycja nocnego grillowania kiełbasek przy Hali Targowej, która trwa już od 35 lat, została przedstawiona jako fascynujący element krakowskiego nocnego życia i punkt obowiązkowy dla każdego miłośnika autentycznego street foodu.

Kraków – idealny cel na kulinarny weekend dla Czechów

Kraków jest niezwykle łatwo dostępny dla turystów z Czech. Z Pragi to zaledwie godzina bezpośredniego lotu, natomiast mieszkańcy Ostrawy mogą dotrzeć do stolicy Małopolski autostradą w niewiele ponad dwie godziny.

Podsumowując swoją wizytę, pani Zábrodská podkreśla, że weekend to za mało na pełne odkrycie lokalnej gastronomii.

Wizyta dziennikarki magazynu „Apetit” i tak entuzjastyczna recenzja to kolejny dowód na to, że krakowska turystyka kulinarna oparta na autentyczności, świeżych produktach od lokalnych dostawców i unikalnych tradycjach, staje się naszym znakiem rozpoznawczym.

Pełna treść artykułu dostępna jest na stronie Apetit.